

Hymny o świętym Hugonie z Cluny

św. Piotr Czcigodny

Hymn ten wymienia cnoty, którymi św. Hugon odznaczał się na każdym etapie swojej drogi doskonałości. Jest więc pogarda świata, czułość na inspiracje Ducha Świętego, pokora, wierność regule zakonnej, pragnienie sprawiedliwości, umiłowanie ubóstwa, a wreszcie mądrość, która zdumiewała największych mędrców. *Jestem roztropniejszy od starców, bo zachowuję Twoje postanowienia* (Ps 119, 100). Wszystkie te przejawy szlachetności duszy ostatecznie poprowadziły św. Hugona do wewnętrznego oderwania się od samego siebie, swoista „utrata własnego życia”, zgodna zresztą ze słowami Pana Jezusa: *Kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa* (Łk 9, 24). Całość utworu zawiera w sobie kilka znaczących antytez, takich jak „wielkość” i „uniżenie” albo „szlachetne urodzenie” i „odrzućcie doczesności”. Z tego też względu św. Hugon jawi się w nim jako naśladowca Jezusa Chrystusa, skłaniając wszystkich chrześcijan do takiego samego naśladowania Pana w życiu Jego świętych. *Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa* (1 Kor 11, 1). ■

Hymnus (ad vesp̄eras)

Hugo, pius pater, clarus pros̄apia,
Exstat pr̄acl̄arior virt̄utum gr̄atia:
Cont̄emnit s̄aeculum et eius ḡaudia,
Cogn̄oscens om̄nia cito lab̄entia.

Divino p̄ostmodum affl̄atus Sp̄iritu,
Mut̄ato p̄ectore, mut̄atur h̄abitu:
Intra dom̄inica manet ov̄ilia,
Christi cum ov̄ibus ovis egr̄egia.

Past̄oris n̄utibus ob̄edit s̄edula,
Nil horum pr̄aeterit qūae iubet R̄egula:
Forti con̄amine calcat sup̄erbiam,
In sapīentia vincens mal̄itiam.

Tulit iust̄itīae sanctam es̄uriem,
Bēatam s̄equitur Christi paup̄eriem:
Proc̄essu t̄emp̄oris crescens virt̄utibus,
Ips̄is app̄aruit mir̄andus s̄enibus.

Mundo iam m̄ortuus, Christo se v̄ivere
Sancto mort̄alibus dem̄onstrat op̄ere:
Hinc pastor m̄oritur, ovis pr̄aeficitur;
Past̄oris str̄enue vices exs̄equitur.

Cunct̄orum d̄ominans omnipot̄entia,
Tu qui sede poli c̄onspicis om̄nia:
Huḡonis filiis profer aux̄ilium,
Et aurem pr̄aeb̄eas votis prec̄antium.
Amen.

Hymn (nieszpory)

Święty nasz ojciec, Hugon przestawny,
rodem szlachetny, większy cnotami,
pogardza światem i jego powabem,
co szybko znika jak mgła nad ranem.

Wiedziony głosem Bożego Ducha,
zmieniwszy serce, zmienia swe szaty
posłusznie wkracza w Pańską zagrodę,
wśród owiec będąc owcą najpierwszą.

Wiernie podąża za swym pasterzem,
świętej Regule nic nie uchybia,
z wielkim staraniem pychę poniża,
a mądrym osądem zło przewycięża.

Pożąda sercem sprawiedliwości,
pragnie ubóstwo dzielić Chrystusa,
w cnocie dojrzewa prędzej niż w latach,
w zdumienie wprawia sędziwych mędrców.

Dla świata umarł, żyje w Chrystusie,
śmiertelnych ludzi uczy przez dzieła,
a kiedy śmierć pasterza nadchodzi,
do jego pracy się gorliwie zabiera.

Ty, co nad wszystkim władasz wszechmocą,
wszystkiego doglądasz ze swoich wyżyn,
pomoc daj synom świętego Hugona,
ucho miej pilne, na modły wejrzyj.
Amen.

Hymn zaczyna się od integralnej zasady stanowiącej podstawę dla katolickiego kultu świętych, a więc nie tylko od samego „naśladowania” (*imitatio*), ale także od ściśle z nim związanego „wstawiennictwa” (*intercessio*) u Boga. Pobożność św. Hugona przedstawiona została przy tym jako pełnia cnót. Codzienne życie opata łączyło bowiem dwie różniące się postawy Marty i Marii, czyli wiarę i czyn, aktywność (*via activa*) i kontemplację (*via contemplativa*). Z Ewangelii według św. Łukasza wiemy, że praca Marty, choć ukierunkowana na dobro, a przez to godna pochwały, w praktyce zdradzała nadmierną troskę o doczesność: *Pan jej odpowiedział: Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrła najlepszą część, której nie będzie pozbawiona* (Łk 10, 41-42). Warto zauważyć, że Pan Jezus nie neguje w tym wersecie samej pracy Marty, a jedynie towarzyszące jej niepokoje, które ostatecznie prowadzą do „nadaktywności”, rozproszeń, a być może także osłabienia ufności w prowadzenie Boże. Hymn przedstawia zatem św. Hugona jako mądrego pasterza, który potrafił utrzymać właściwą równowagę pomiędzy pracą a modlitewną koncentracją na Umiłowanym. Opat kluniacki przedstawiony został także jako dobry ogrodnik na wzór samego Pana (por. J 15, 1-2), następnie żywiciel owiec (por. Mt 14, 13-21), a wreszcie miłosierny brat, który w każdym ubogim i głodnym widział samego Chrystusa (por. Mt 25, 35-36). Wszystko to czyniło z niego wzór duchowości benedyktyńskiej, jak również ojca niezwykle płodnego duchowo. *Synowie twoi jak sadzonki oliwki dokoła twojego stołu* (Ps 128, 3). ■

Hymnus (ad laudes)

Edocet súbditos verbis et áctibus,
Se donans spécimen bonórum ómnibus:
Dirus ad scélera misericórditer,
Utrúmque témperans, fit æquus árbiter.

Ut prudens médicus, perúngit lánguida;
Quæ salus ábiicit, præcídít pútrida:
Non illum éxtulit sedes supérior,
Qui mente pérmanet cunctis inférior.

Alúntur páuperes mente promptíssima;
Quæ dentur dat Deus manu largíssima;
Vestítur núditas Christi, vel páuperum:
Accrésцит cúmulus bonórum óperum.

Hic venerábile Cluniacénsium
Plus priscis pátribus ditat cœnóbium:
Illíus stúdio crevit rellígio,
Crevit et númerus fratrum collégio.

Marthæ sollícitus implet offícium,
Audit cum María Christi collóquium:
Iugi siléntio iúngitur léctio;
Nec deest lácrymis fervens orátio.

Cunctórum dóminans omnipoténtia,
Tu qui sede poli cónspicis ómnia:
Hugónis fíliis profer auxílium,
Et aurem præbeas votis precántium.
Amen.

Hymn (laudesy)

Tak słowem, jak czynem kształtuje swych synów,
i przykład im daje uczynków pobożnych,
surowy dla grzechu, dla dusz miłosierny,
z rozważą rozstrzyga spór, prawy ów sędzia.

On stał się lekarzem, co słabych umacniał,
przycinał, co uschło, co rosło – doglądał,
a choć był czcigodny, to w duszy był mały,
albowiem być pragnął najmniejszy ze wszystkich.

Prędko nakarmił tych, których głód męczył,
bo biedny dostając, od Boga przyjmuje,
a nagi odziany to Chrystus w swej szacie,
tak chmury się kłębią uczynków miłości.

Sławetnym jest opat rodziny kluniackiej,
co klasztor swych ojców nad miarę rozszławił
i pracą swą zasiał prawdziwą pobożność,
a pośród tych murów nam braci pomnożył.

Bo godził za życia i Marty posługę,
i Marii skupienie na słowie Chrystusa,
gdy pisma rozważał, brał ciężar milczenia,
by później ze łzami modlitwy rozniecać.

Ty, który nad wszystkim władasz wszechmocą,
wszystkiego doglądasz z wysokiej swej góry,
daj pomoc, prosimy, synom Hugona
ucho miej pilne, na modły te wejrzyj.
Amen.